



GAZETA LOKALNA GMINY JAWORZE



Takie nowe znaki miejscowości wkrótce staną przy wszystkich drogach wjazdowych do Jaworza. Pierwszy z tej serii, widoczny na zdjęciu, ustawiony został przy ulicy Cisowej – na granicy Jaworza–Nałęża i Jasienicy.

Po wnioskach radnych (m.in. pani **Bożeny Szłapy** i członków komisji budownictwa) projekt i część plastyczną herbu wykonał pan **Józef Krzempek**, konstrukcję metalową pan **Gustaw Bohucki**, części drewniane pan **Słowik**.

Ze strony Urzędu Gminy całość prac koordynował dział budownictwa i gospodarki terenowej, a techniczne pan **Jerzy Bisok** wraz ze swoją brygadą.

W najbliższym czasie oprócz tablic z nazwą miejscowości przewidujemy ustawienie tablic informacyjnych kierujących do najważniejszych obiektów w Jaworz.

P.M.

DZWON WESOŁO SIĘ ROZLEGA,
PIEŚŃ POTĘŻNA ŚWIAT OBIEGA
OBY SERCE TEŻ ZOSTAŁO
NAPEŁNIONE DZISIAJ CHWAŁĄ
I TĘTNIĄCYM ŻYCIEM WIOSNY
W ZMARTWYCHWSTANIA DZIEŃ
RADOSNY

*Radosnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
Czytelnikom „Echa Jaworza”
życzy zespół redakcyjny*



III NARCIARSKI BIEG JAWORZA

W sobotę 26 lutego 1994 roku rozegrany został na stokach Błatniej (917 m n.p.m.) III Narciarski Bieg Jaworza. Impreza ta była oczekiwana i cieszyła się wśród miłośników biegania dużym zainteresowaniem, czego dowodem była duża liczba uczestników. Początkowo impreza miała się odbyć w Jaworzu-Nałężu. Brak śniegu zmusił organizatorów do przesunięcia terminu i przeniesienia biegów na szczyt Błatniej.



Dowodem na to, że **Narciarski Bieg Jaworza** stał się konkurencyjny dla znanych już biegów, jak Bieg Gwarków czy Bieg Piastów jest udział zawodników z odległych województw jak np. K.Szczotka z Żagania.

Patronat nad naszą imprezą objął „Dziennik Beskidzki”, który na swoich łamach zamieszczał wszelkie informacje na temat biegu. Przeprowadził również konkurs tematyczny dotyczący gminy Jaworze. Losowanie nagród odbyło się podczas trwania konkurencji.

Narciarski Bieg Jaworza oprócz redaktorów „Dziennika Beskidzkiego”, „Echa Jaworza” i „Sportu Katowickiego” gościł radio „Delta”, które przeprowadziło bezpośrednią relację z przebiegu

imprezy. Wśród zaproszonych gości obecna była również redakcja sportowa Telewizji Polskiej z redaktorem Ka-

tarzyną Dowbor na czele oraz Telewizja Katowicka z redaktorem J. Tychy, którzy przygotowali materiały do swoich programów sportowych.

Na starcie III Jaworzańskiego Biegu stanęło 270 zawodników, w tym 14 zawodników z Jaworza, m.in. wójt naszej gminy Paweł Mularz.

Bieg główny odbywał się na dystansie 20 km, tj. 4 pętle po 5 km. Najszybciej pokonał go J. Łacek z Jaworzynki przed T. Gębałą z BBTS Bielsko-Biała. Trzecim zawodnikiem był M. Dudek z Radziechowych. Wśród pań najlepszą zawodniczką była M. Naglik z AZS Zakopane. Wyprzedziła ona G. Jareką z Bielska-Białej i M. Bujok z LZS Przeschlebie. Najmłodszą uczestniczką zawodów była 3-letnia M. Dadej z Bielska-Białej, a najstarszym K.Wójtковиak z Czeladzi.

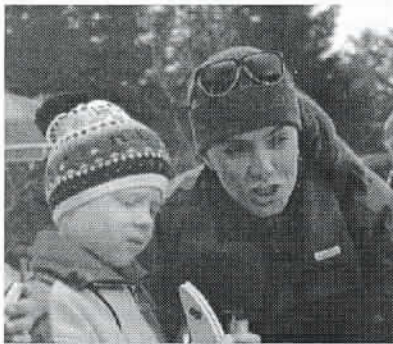


LISTA WYNIKÓW

Bieg główny – klasyfikacja generalna,
Puchar Polski, Puchar Beskidów

Bieg główny 20 km 4 x 5 km

- | | |
|--------------------------|---------------|
| 1. Łacek Jan | Jaworzynka |
| 2. Gębala Tomasz | Bielsko-Biała |
| 3. Dudek Edward | Radziechowy |
| 4. Noglik Marta | Zakopane |
| 5. Kościelniak Kazimierz | Bystra |
| 6. Grycman Kazimierz | Babice |
| 7. Stana Zenon | Brenna |
| 8. Hyrnik Kazimierz | Tychy |
| 9. Dadej Leszek | Bielsko-Biała |
| 10. Mroziński Bolesław | Cisiec |



Narciarski Bieg Jaworza to jedna z imprez zaliczanych do generalnej punktacji Pucharu Polski i Pucharu Beskidów.

Bardzo duży wkład w przygotowanie tej wielkiej imprezy wnieśli nasi sponsorzy i fundatorzy nagród, bez których nasze przedsięwzięcie nie miałoby takiej oprawy. W tym miejscu składam serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy nas wspierali i nam pomogli.

Również Rada Gminy, członkowie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu oraz pracownicy Urzędu Gminy swoją bezinteresowną pracą przyczynili się do sprawnego i fachowego przeprowadzenia III Biegu Jaworza, za co w imieniu Komitetu Organizacyjnego serdecznie dziękuję.

Przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego
Jan Kliś

Bieg chłopców 300 m, rocznik 1987 i młodsi

- | | |
|-----------------|---------------|
| 1. Dadej Maciej | Bielsko-Biała |
| 2. Solicki Jan | Świnna |
| 3. Kliś Marcin | Jaworze |

Bieg dziewcząt 300 m, rocznik 1987 i młodsze

- | | |
|-----------------------|-----------------|
| 1. Jarecka Agnieszka | Bielsko-Biała |
| 2. Kochanowska Monika | Piekary Śląskie |
| 3. Kochanowska Joanna | Piekary Śląskie |

Bieg dziewcząt 2500 m, rocznik 1981-1982

- | | |
|-----------------------|---------------|
| 1. Nikiel Agnieszka | Bielsko-Biała |
| 2. Ponikwia Agnieszka | Świnna |
| 3. Tomaszek Bożena | Przeschlebie |

Bieg chłopców 1500 m, rocznik 1983-1984

- | | |
|---------------------|---------------|
| 1. Sikora Krzysztof | Kozy |
| 2. Dadej Marcin | Bielsko-Biała |
| 3. Laszczak Marcin | Kozy |

Bieg dziewcząt 1500 m, rocznik 1983-1984

- | | |
|--------------------|--------------|
| 1. Bujok Magdalena | Przeschlebie |
| 2. Mika Magdalena | |
| 3. Solicka Maria | Świnna |

Bieg chłopców 1500 m, rocznik 1985-1986

- | | |
|--|-----------------|
| 1. Szymon Olearczyk | Kozy |
| Bieg dziewcząt 1500 m, rocznik 1985-1986 | |
| 1. Kochanowska Katarzyna | Piekary Śląskie |

Bieg chłopców 5000 m, rocznik 1976-1978

- | | |
|----------------------|-------------|
| 1. Kubiesa Krzysztof | Glinka |
| Dudek Adam | Radziechowy |
| Kałuża Rafał | |

Bieg dziewcząt 5000 m, rocznik 1976-1978

- | | |
|----------------------|----------|
| 1. Kubiesa Barbara | Złotna |
| 2. Wróbel Aleksandra | Jeleśnia |
| 3. Sikora Elżbieta | Kozy |

Bieg chłopców 2500 m, rocznik 1979-1980

- | | |
|---------------------------|---------------|
| 1. Kadłubnicki Bartłomiej | Bielsko-Biała |
| 2. Krzysztofiak Marek | Bielsko-Biała |
| 3. Dudek Przemysław | |

Bieg dziewcząt 2500 m, rocznik 1979-1980

- | | |
|----------------------|---------------|
| 1. Kubica Joanna | Bielsko-Biała |
| 2. Zuziak Aleksandra | Kozy |
| 3. Zuber Małgorzata | Kozy |

Bieg chłopców 2500 m, rocznik 1981-1982

- | | |
|------------------|--------|
| 1. Kupski Łukasz | Kozy |
| 2. Żyrek Tomasz | Świnna |
| 3. Kupski Paweł | Kozy |

Bieg główny 20 km 4 x 5 km mężczyzn, rocznik 1934 i wcześniej

- | | |
|-------------------------|---------|
| 1. Mroziński Bolesław | |
| 2. Wojtkowiak Kazimierz | Czeladź |
| 3. Kędzior Edward | Skoczów |

Bieg główny 20 km 4 x 5 km mężczyzn, rocznik 1935-1944

- | | |
|-----------------------|---------|
| 1. Dzida Eugeniusz | Skoczów |
| 2. Kurek Edward | Czeladź |
| 3. Majcherczyk Wacław | Czeladź |

Bieg główny 20 km 4 x 5 km, rocznik 1945-1954

- | | |
|---------------------|---------------|
| 1. Dudek Edward | Radziechowy |
| 2. Hyrnik Kazimierz | Tychy |
| 3. Sikora Stefan | Bielsko-Biała |

Bieg główny 20 km 4 x 5 km mężczyzn, rocznik 1955-1964

- | | |
|--------------------------|---------------|
| 1. Kościelniak Kazimierz | Bystra |
| 2. Stana Zenon | Brenna |
| 3. Dadej Leszek | Bielsko-Biała |

Bieg główny 20 km 4 x 5 km, rocznik 1965-1976

- | | |
|----------------------|------------|
| 1. Łacek Jan | Jaworzynka |
| 2. Gębala Tomasz | |
| 3. Grycman Kazimierz | Babice |

Bieg główny 20 km 4 x 5 km kobiet, rocznik 1958 i wcześniej

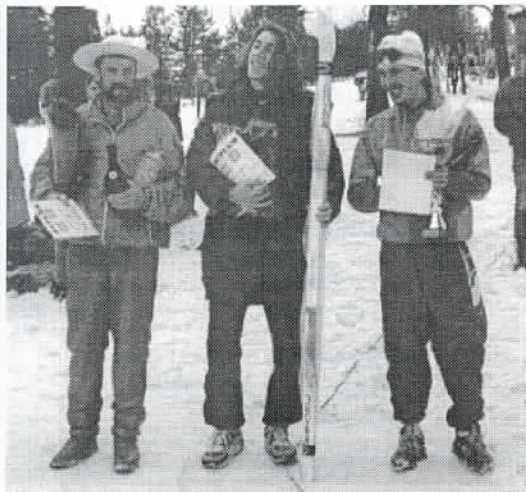
- | | |
|--------------------|---------------|
| 1. Jarecki Grażyna | Bielsko-Biała |
| 2. Pączko Lidia | Kraków |
| 3. Solicka Anna | Pewel Mała |

Bieg główny 20 km 4 x 5 km kobiet, powyżej 1958

- | | |
|-----------------|--------------|
| 1. Noglik Marta | Zakopane |
| 2. Bujok Maria | Przeschlebie |

Lista sponsorów III Narciarskiego Biegu Jaworza

1. Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „Techmex” sp. z o.o. Bielsko-Biała, ul. Listopadowa 56
2. Bank Przemysłowo Handlowy S.A. II/o Bielsko-Biała, ul. Stojałowskiego
3. Przedsiębiorstwo „EWDA” Bielsko-Biała
4. Biuro Projektowe i Realizacji Inwestycji Ekologicznych „Środowisko” Bielsko-Biała
5. Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe „Jantar” Bielsko-Biała
6. Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe „Miastoprojekt” Bielsko-Biała
7. PURAC-WATER Bielsko-Biała
9. Śląska Wytwórnia Wódek Gatunkowych Bielsko-Biała
10. CPN Kraków
11. Śląskie Zakłady Rafineryjne Czechowice-Dziedzice
12. WARTA S.A. Bielsko-Biała
13. Firma Komputerowa „SEKO” Bielsko-Biała
14. PKO Bielsko-Biała
15. MEDEX Bielsko-Biała
16. PROZMIN Jaworze
17. Pan Janusz Brachaczek Jaworze
18. MODA-POL Jaworze
19. DAMARI Bielsko-Biała
20. Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „ROY” Żywiec
21. Przedsiębiorstwo Handlowe DIM Katowice
22. SUMMIT-SPORT Sp. zo.o. Chorzów
23. INTERSPORT Bielsko-Biała - Janusz Bisztyga
24. FSM Zakład nr 8 Zakłady Rowerowe Czechowice-Dziedzice
25. Firma Handlowa BAN-MET Bielsko-Biała
26. Firma Handlowa PERS Bielsko-Biała
27. ZAK-DOMAGAŁA Czechowice-Dziedzice
28. Warszawskie Zakłady Telewizyjne ELEMIS Warszawa
29. Spółka Cywilna ROKO Jasienica
30. ZEPTEK-POLAND Warszawa
31. ZPC „OLZA” Cieszyn
32. STAR-FOODS Tomaszów Mazowiecki
33. P.P.H. ALDER Bielsko-Biała
34. Hurtownia Artykułów Przemysłowych SC „LAK” Bielsko-Biała
35. P.P.H. MGB ALPINA Warszawa
36. POLSPORT Bielsko-Biała
37. ISOSTAR - MADEX Warszawa
38. SKIMEX-TOKO Warszawa
39. Urząd Miejski w Bielsku-Białej
40. Pan Rudolf Sikora Brenna
41. Szlifiernia Kryształów - Pan Gibas Łodygowice
42. Hurtownia dywanów - Górecki-Goman Bielsko-Biała
43. Wydawnictwo Kronika Warszawa
44. Dom Wczasowy „SMREK” Jaworze - Pan R. Galocz
45. POLTOS Bielsko-Biała
46. Firma BRAWA Katowice
47. Sport Katowice
48. Pan Roman Iskrzycki Brenna
49. B.B.O.SIR Bielsko-Biała
50. PETROMARK Jasienica
51. Studenci z Chatki na Błatniej
52. GOPR Bielsko-Biała
53. Systemy Komputerowe dr inż. Zbigniew Główka Bielsko-Biała
54. P. H. P. U. TIM Bielsko-Biała
55. P. H. CIN-CIN Bielsko-Biała
56. NAWRATRONIK Bielsko-Biała
57. POLTED Bielsko-Biała
58. DIMOGRAF Bielsko-Biała



Zwycięzcy
III Narciarskiego
Biegu Jaworza

Ogłoszenia wójta

Urząd Gminy w Jaworzu informuje Mieszkańców, że podobnie jak w latach poprzednich w dniach od 12 kwietnia do 15 kwietnia 1994 roku zostanie przeprowadzony kolejny wywóz odpadów o dużej objętości, takich, które nie mieszczą się w standardowych pojemnikach (za wyjątkiem opon i papy)

Termin wywozu odpadów z Jaworza ustala się wg następujących tras:

1. 12. 04 1994 r. (wtorek)

Jaworze Nałężę, 7.00-15.00

Trasa - ul. Cisowa, ul. Grabka, ul. Myśliwska, ul. Pogodna.

2. 12. 04 1994 r. (wtorek)

Jaworze Górne, 7.00-15.00

Trasa - ul. Słoneczna, ul. Turystyczna, ul. Zacisza, ul. Kwiatowa

3. 13. 04 1994 r. (środa)

Jaworze Dolne, 7.00-15.00

Trasa - ul. Zdrojowa, ul. Kalwaria, ul. Wapienicka (w części dot. J. Dolnego), ul. Cyprysowa, ul. Cieszyńska

4. 14. 04 1994 r. (czwartek)

Jaworze Średnie, 7.00-15.00

Trasa - ul. Średnia, ul. Wapienicka (w części dot. J. Średniego), ul. Kolonia Dolna, ul. Kolonia Górna, ul. Pagórkowa, ul. Miodowa

5. 15. 04. 1994 r. (piątek)

Jaworze Średnie, 7.00-15.00

Trasa - ul. Podgórska, ul. Rumiankowa, ul. Storczyków

Uwaga!

Złom stalowy i żeliwny należy segregować oddzielnie. Godziny odbioru mogą ulec nieznacznej zmianie.

Mieszkańcy ulic nie wymienionych proszeni są o dostarczenie surowców na ulice przebiegu zbiórki z zachowaniem przepisów o bezpieczeństwie ludzi i mienia.

Wszelkie uwagi odnośnie wywozu odpadów należy kierować do Urzędu Gminy w Jaworzu (tel. 195, 813, wew. 18 lub 22).

Urząd Gminy w Jaworzu przyjmuje oferty na zagospodarowanie i użytkowanie terenu kąpieliska gminnego (otwartego) w Jaworzu wraz z obiektami.

Powierzchnia terenu 7635 m². Podstawowym warunkiem składania ofert jest utrzymanie dotychczasowej funkcji terenu.

UROCZYSTE POŻEGNANIE BURMISTRZA KLUNDERT - PANA WILLEMA SIZOO

Z półtoramiesięcznym wyprzedzeniem na ręce przewodniczącego RG w Jaworzu i wójta gminy wpłynęły oficjalne zaproszenia, powołujące się na podpisaną umowę o współpracy i przyjaźni pomiędzy naszymi gminami, do wzięcia udziału w uroczystej ceremonii pożegnania długoletniego burmistrza Klundert, pana Willema Sizoo na dzień 1 marca 1994 i do obserwacji na miejscu wyborów do samorządu lokalnego odbywających się 2 marca. Po burzliwej dyskusji na sesji 5 lutego, radni uznali za celowy i zaakceptowali nasz wyjazd do Holandii jako oficjalnych przedstawicieli gminy Jaworze, ale założyli, że wyjazd ten powinien odbyć się bez kosztów. W tej sytuacji jedno z radnych, pan **Karol Szramek** zadeklarował wpłatę 2 milionów złotych na częściowe pokrycie wydatków. W kilka dni po sesji przewodniczący rady gminy dotarł do następnych sponsorów wyjazdu, których listę zamieszczamy poniżej, uzyskując z wpłat do gminnej kasy 11,5 miliona złotych z przeznaczeniem na ten cel. Kwota powyższa pozwoliła pokryć koszty przejazdu, ubezpieczenia i upominków.

Przepisy holenderskie nie zezwalają pełnić funkcji publicznych w państwie po osiągnięciu wieku emerytalnego. Pan **Willem Sizoo**, mimo swoich 65 lat jest nadal pełny wigoru i chęci do działania, do pracy dla Klundert. Lubi swoją pracę i konieczność jej zakończenia traktował jak niesprawiedliwy wyrok. Praca burmistrza daje mu wiele satysfakcji i kontaktów z ludźmi, szczególnie teraz mu potrzebnych. Cóż jednak począć; *dura lex, sed lex*, jak uczy rzymska maksyma.

Postawa i zaangażowanie burmistrza w pracę dla miejscowości zostały odwzajemnione przez mieszkańców i radę gminy.

W.Sizoo, mimo że pochodzi z innej części Holandii, a poprzednią część życia spędził na morzu lub placówkach, został zaakceptowany w Klundert, nawiązał wiele



Trzej burmistrzowie
Klundert:
C.D. van Oosten, W.Sizoo,
B.Wouwe
(na drugim planie
syn Sizoo)



Gubernator Houben wręcza
odznaczenie burmistrzowi Sizoo

przyjaźni i jest przez współmieszkańców bardzo lubiany.

Uroczystości odbyły się w hali widowiskowo-sportowej należącej do kompleksu „de Nierveert” w obecności około 500 zaproszonych gości. (Dla nas, jako oficjalnych przedstawicieli Jaworza, był zarezerwowany stolik w honorowym miejscu.) Jak większość działających w Holandii ceremonii zaczyna i kończy krótka modlitwa.

Następnie przemawiali radni z Klundert oraz burmistrzowie sąsiednich i współpracujących miejscowości, podkreślając osiągnięcia odchodzącego burmistrza i cechy jego wartościowej osobowości, a także żał, że wymogi prawne są tak bezwzględne, szczególnie w tym konkretnym przypadku w aspekcie niedawnej śmierci jego żony – Agnes oraz w związku z faktem przewidywanych za około 2 lata zmian w strukturze gmin w Holandii.

Po części oficjalnej rozpoczęło się trwające kilka godzin składanie podziękowań i życzeń odchodzącemu burmistrzowi. Oprócz gości oficjalnych życzenia i podziękowania składało spontanicznie wielu mieszkańców Klundert, niejednokrotnie przynosząc kwiaty i upominki lub dokładając swoje guldeny na realizację wymarzonego rejsu dalekomorskiego. W trakcie składania życzeń podniosłą atmosferę podkreślił przyjazd gubernatora prowincji, pana **Houbena**, który w imieniu królowej udekorował pana Sizoo najwyższym odznaczeniem Zachodniej Brabancji. Zaraz po dekoracji nastąpiła kolejna wielka niespodzianka przygotowana przez mieszkańców odchodzącemu burmistrzowi. Przy war-

cie werbli uniosła się składana ściana i oczom zgromadzonych ukazał się ogromny zespół złożony z czterech orkiestr i dwóch chórów z Klundert i Moerdijk, który przy owacji sali zagrał i zaśpiewał arię i „Aidy”. Następnie wszyscy obecni zaśpiewali hymn Brabancji. Występy młodzieży szkolnej i zaimprovizowanego kabaretu zakończyły tę miłą uroczystość.

PRZEMÓWIENIE W KLUNDERT

Szanowny Panie Burmistrzu Sizoo,

Szanowni Radni Klundert,

Szanowni Panowie Burmistrzowie regionu Zachodniej Brabancji,

Drodzy mieszkańcy Klundert i Moerdijk, Drodzy Przyjaciele, Mili goście,

Bardzo dziękuję za zaproszenie przesłane dla pana Władysława Nikla - przewodniczącego Rady Gminy w Jaworzu i dla mnie - wójta gminy Jaworze w Polsce, jako oficjalnych reprezentantów naszej gminy. To zaproszenie wysłane przez Panów At den Engelse - wiceburmistrza i Corsa de Visser - sekretarza gminy, w imieniu waszej społeczności, na dzisiejszą podniosłą uroczystość pożegnania Pana Willema Sizoo - odchodzącego burmistrza Klundert, utwierdza nas w przekonaniu, że nasze wzajemne kontakty są zarówno oficjalne, jak również bardzo bliskie i przyjacielskie. Przypomnę, że nasza przyjaźń rozpoczęła się od prywatnej znajomości pani Nienke Noteboom z Klundert i rodziny państwa Krzyszpieniów z Jaworza. Potem były liczne wyjazdy zespołów muzycznych i tanecznych, folklorystycznych i chórów oraz prywatne wzajemne wizyty mieszkańców naszych miejscowości.

Poznawaliśmy się krok po kroku. Burmistrz i radni z Klundert chcieli wiedzieć, czy nasze małżeństwo będzie dobrą partią dla obydwu partnerów i upoważnili panią Nienke Noteboom - osobę entuzjastycznie kochającą Polskę, tak samo bardzo jak Holandię, do rozeznania tego zagadnienia.

Myślę że jej kolejne przyjazdy dały pozytywny wynik, skoro w styczniu 1992 burmistrz Klundert - pan Willem Sizoo w asyście członków zarządu gminy odwiedził Jaworze z propozycją podpisania listu intencyjnego o współpracy i przyjaźni pomiędzy naszymi gminami. Podpisaliśmy go wówczas.

Teraz przysłała pora na naszą oficjalną wizytę w waszym mieście i bardzo gorące, przyjacielskie przyjęcie przez burmistrza, radę i poszczególnych mieszkańców Klundert.

Delegacja z Jaworza stanowiła wówczas przekrój zawodowy społeczeństwa i każdy znalazł coś nowego i ciekawego dla siebie oraz otwartych i miłych gospodarzy.

Po tej wizycie, z inicjatywy obu stron, przygotowana została oficjalna umowa o współpracy i przyjaźni pomiędzy Klundert w Holandii i Jaworzem w Polsce. W maju 1993 podpisy pana Sizoo, pana Nikla i mój stały się oficjalnymi pieczęciami legalizującymi umowę,

która rozszerzyła kręgi zainteresowanych współpracą mieszkańców obu naszych gmin.

W październiku zeszłego roku szkolne dzieci z Klundert i Moerdijk przedstawiły swoim kolegom w Jaworzu swoje miasto, jego historię i zwykły dzień, a same uczestniczyły w normalnych zajęciach w naszych szkołach.

Obecnie dzieci z jaworzańskich szkół spodziewane są w czerwcu w Klundert, oczekują spotkań z rówieśnikami, by im pokazać jak widzą swoją miejscowość; zapewne rozwinie się i utrwali wiele młodzieńczych przyjaźni.

Drogi panie Sizoo!

Willem!

Przyjaźń pomiędzy społecznościami naszych gmin i pomiędzy nami osobiście zaczęła się w trakcie pana pracy na stanowisku burmistrza Klundert i dzięki pana poparciu i zaangażowaniu przybrała bardzo wielopłaszczyznowy wymiar. Będziemy o tym pamiętać.

Dziękujemy panu w imieniu obywateli Jaworza i w swoim własnym.

Przy podpisaniu umowy rada gminy miała przyjemność dekorować pana medalem „Zasłużony dla Jaworza” podnosząc pańską osobę do godności honorowego obywatela Jaworza.

Wiem również, że społeczeństwo w Klundert bardzo ceni i szanuje pana pracę. Tym bardziej trudno zrozumieć bezduszość prawa przerywającego tę pracę, gdy nadal jest twórcza, tylko z powodu osiągnięcia wieku 65 lat życia. Szczególnie teraz, w siedem miesięcy od śmierci żony - najbliższej osoby.

Po długim czasie zaangażowanej pracy dla innych, teraz będzie pan miał więcej czasu dla siebie.

W imieniu mieszkańców Jaworza pragniemy podarować Panu pamiątkowe szachy jako symbol nieustającej przyjaźni, dla przyjemnego wypełnienia wolnego czasu.

Jednocześnie wyrażam nadzieję, że pan Ockels - desygnowany do pełnienia obowiązków burmistrza gminy - i nowowwybrana jutro rada gminy oraz obywatele Klundert będą kontynuowali przyjazne kontakty z gminą Jaworze w Polsce. Dla pana Ockelsa przywieźliśmy dwie książki ukazujące bogactwo polskiej przyrody i piękno zabytkowych zamków jako zachętę i zaproszenie do kontynuowania naszej współpracy.

Klundert, 1 marca 1994

Patweł Mularz

Poniżej zamieszczamy listę osób i firm, które sfinansowały koszty wyjazdu oficjalnej delegacji naszej gminy do Klundert:

1. Karol Szramek, Jaworze Górne, ul. Stokrotek 276
2. PUPH „Miastoprojekt” Bielsko-Biała, ul. Listopadowa 56
3. Rudolf Galocz „Smrek”, Jaworze Dolne 218
4. Zdzisława i Mieczysław Janica, Jaworze Dolne, ul. Zielona 444
5. Zakład Budowlano-Usługowy sp. z o.o., Bielsko-Biała, ul. Listopadowa 56
6. Roman Wielgus, Jaworze Średnie 269
7. Zakład Ceramiki p. Pilch – Jasienica

Za okazaną pomoc serdecznie dziękujemy!



Paweł Mularz – wójt gminy Jaworze, Willem Sizoo – odchodzący burmistrz Klundert, E.B. Ockels – desygnowany na pełniące obowiązki burmistrza Klundert na następne 2 lata, Władysław Nikiel – przewodniczący Rady Gminy Jaworze

Pan Willem Sizoo był ostatnim burmistrzem Klundert z nominacji królowej. Do pełnienia funkcji burmistrza na czas przejściowy przed reorganizacją gmin w Holandii desygnowany został pan **E.B.Ockels** – aktualny burmistrz sąsiedniej gminy Sprang-Capelle, który obiecał kontynuować dotychczasowe kierunki współpracy między Klundert i Jaworzem.

Paweł Mularz



Moje spostrzeżenia z wyborów do rady gminy w Klundert

Jeden z punktów umowy o przyjaźni i współpracy pomiędzy Jaworzem i Klundert mówi o wzajemnym rozwijaniu zasad demokracji i samorządności. Nie należy więc dziwić się deklaracji chęci obserwowania naszych wyborów do samorządu (planowanych w czerwcu 1994 r.) przez radnych i działaczy samorządowych z Holandii i zaproszeniu nas do obserwowania wyborów.

Pomimo różnej ordynacji naprawdę warto było dokonać tej konfrontacji zasad. Po przeszkoleniu przez gminnego komisarza wyborczego (na codzień kierownik działu ewidencji ludności w Urzędzie Gminy) odwiedziliśmy wszystkie punkty, gdzie głosowano, a następnie zaproszono nas do pracy w rutynowej pracy jednej z komisji.

Co najbardziej rzuca się w oczy przybyszowi z Polski:

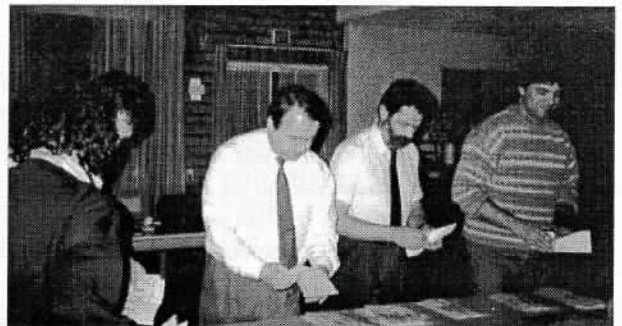
1. Wybory odbywają się w dzień powszedni, roboczy. Punkty głosowania czynne są od 8.00 do 19.00. Mimo to oraz mimo opinii, że ludzie na „Zachodzie” nie interesują się specjalnie sprawami publicznymi frekwencja wyniosła 72%.

2. Zaufanie wzajemne powoduje, że nie ma ograniczeń w składach komisji wyborczych. Radni poprzedniej kadencji są przewodniczącymi punktów wyborczych w swoich okręgach, mimo iż ponownie kandydują. Dopuszcza się również osoby z zewnątrz – po uprzednim przeszkoleniu braliśmy udział w pracach komisji wyborczej łącznie z liczeniem głosów, co obrazują załączone zdjęcia. Nazajutrz prasa wydrukowała te zdjęcia z podpisami, co traktowano jako zacieśnienie naszych kontaktów i ciekawostkę, a nie powód do np. unieważnienia wyborów. Liczenie głosów odbywa się przy drzwiach otwartych.

3. Prosty system głosowania – zakreślenie czerwonym długopisem pustej kropki przy nazwisku kandydata pozwolił zliczyć głosy w punktach wyborczych w 30–50 minut. Po opracowaniu zbiorczych wyników przez komputer w gminie, wyniki wyborów podano w godzinę i 15 minut do publicznej wiadomości.

W wyborach uczestniczyli kandydaci z czterech partii ogólnokrajowych i jednej partii wspierania gminy (odpowiednik naszych Komitetów Obywatelskich). Właśnie ta partia (Gemeentebelangen) zdobyła największy wzrost poparcia wyborców – z jednego na trzy mandaty. Większość znanych nam radnych wybrana została ponownie do pracy w radzie gminy. Trzy osoby są nowe. Skład nowej rady gminy w Klundert jest następujący: A.C. den Engelse, C.P.M. van Brecht, H. van Steeg, C.A.A. Copens, C.H.M. Hendriks, K. van Wiigerden, L.C.P. Lansen, H.P.A.M. Damen, I.D'Hont, G.Ploeg, A.Hollemaans, F.J.Gerritsma, A.Vermeulen.

Paweł Mularz



Przedstawiciele Jaworza nie próżniają podczas wyborów w holenderskim Klundert

CZYNY SPOŁECZNE

W związku z odradzającym się w naszej gminie ruchem społecznym mającym na celu pomoc w realizowaniu zadań gospodarczych pozwalamy sobie poniżej na przedruk jednego z artykułów zamieszczonych w „Poradniku sołtysa na rok 1994 rok”, który powinien przybliżyć mieszkańcom Jaworza podstawowe zasady prowadzenia czynów społecznych.

• Efektywność czynów społecznych

Czyny społeczne mieszkańców wsi dowiodły, że jest to skuteczna forma rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych sołectw i wielu miast. Po pewnej przerwie w podejmowaniu czynów, znowu zauważa się ożywienie tej formy działalności. Celowe zatem będzie sformułowanie niektórych zasad, stanowiących podstawę tej formy pracy społeczno-gospodarczej wsi, przydatnych tym, którzy będą ją chcieli podjąć.

• Przedmiotem czynów społecznych mogą być:

- wszelkie prace porządkowe i związane z zagospodarowaniem terenów publicznych, jak zadrzewianie, zakładanie zieleni i chodników,
- budowa, przebudowa i remonty dróg publicznych,
- budowa urządzeń do zabaw dla dzieci i młodzieży,
- budowa i remonty szkół oraz przedszkoli,
- budowa urządzeń komunalnych, np. wodociągowych, kanalizacyjnych, ulic, chodników, placów i parków,
- budowa urządzeń melioracji wodnych, zagospodarowania pomelioracyjnego, małych zbiorników retencyjnych, urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych na wsi,
- budowa urządzeń sportowych i turystyczno-wypoczynkowych,
- budowa, remonty i wyposażenie strażnic pożarnych oraz zbiorników wodnych (przeciwpożarowych)

W celu przygotowania organizacji i wykonania przez mieszkańców czynu społecznego może być powołany specjalny komitet społeczny. Komitet jest wybierany przez ludność na zebraniu mieszkańców lub na zebraniu organizacji społecznej. W skład komitetu powinni wejść przedstawiciele mieszkańców lub organizacji podejmującej czyn społeczny, sołtys lub inny przedstawiciel urzędu gminy (miasta i gminy). Funkcje komitetu społecznego może pełnić rada sołtecka.

Jeżeli zadanie realizowane w czynie społecznym obejmuje interesy kilku miejscowości, komitet powinien być wspólny i wybrany przez mieszkańców tych miejscowości.

• **Komitet lub inny organizator czynu społecznego – przed przystąpieniem do realizacji zadania – przekazać powinien urzędowi gminy wniosek zawierający następujące dane:**

- nazwę i orientacyjną wartość zadania,
- sposób wykonania zadania oraz zebrania środków potrzebnych do jego wykonania,
- rodzaj i wielkość pomocy ze strony ludności (robocizna, własny sprzęt transportowy, materiał – np. żwir, piasek, kamienie, drewno),
- ewentualnie środki ze strony zakładów pracy lub organizacji społecznych,
- proponowany termin rozpoczęcia i zakończenia realizacji zamierzonego zadania

• **Do świadczeń ludności w ramach czynów społecznych zalicza się:**

- robocizną, materiały budowlane wytworzone lub wydobyte i dostarczone własnymi siłami,
- środki przekazane przez zakłady pracy, a pochodzące z zysku przeznaczonego dla załogi,
- środki spółdzielni i ich związków uzyskane z podziału nadwyżki bilansowej,
- środki samorządu mieszkańców pochodzące z dobrowolnych wpłat zakładów, organizacji i mieszkańców oraz środki uzyskane ze zorganizowanych przez samorząd przedsięwzięć,
- środki lokalnych organizacji społecznych oraz kółek rolniczych (nie pochodzące z dotacji budżetowej),
- środki należące do mienia gminnego,

• **Pomoc gminy w realizacji czynów społecznych może być:**

- ustalana w budżetach przez określenie odpowiedniej wysokości środków przeznaczonych na popieranie realizacji czynów społecznych

- powinna być przeznaczana przede wszystkim na zakup materiałów oraz opłacenie pracy sprzętu technicznego i robocizny fachowej

• **Pomoc zakładów pracy w realizacji czynów społecznych może polegać w szczególności na:**

- nieodpłatnym wykonywaniu usługi inwestorskiej w zakresie udostępniania dokumentacji inwestycyjnej i nadzoru technicznego przez własne służby techniczne,
- odpłatnym udostępnianiu pracy sprzętu transportowego i budowlanego wraz z obsługą według kosztów własnych,
- odpłatnym świadczeniu specjalistycznych usług montażowych i budowlanych przez własne ekipy pracownicze,
- nieodpłatnym przekazywaniu zbędnych materiałów budowlanych, zgodnie z przepisami dotyczącymi zasad zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

N A J L E P S I D O S A M O R Z Ą D U

Wybrane fragmenty ordynacji wyborczej do Rad Gmin zgodne z Ustawą z dnia 10 marca 1994 roku. Pełny tekst ordynacji wyborczej jest do wglądu w Urzędzie Gminy i u wszystkich radnych Rady Gminy w Jaworzu

Rozdział 1. Zasady ogólne.

Art. 1. Ustawa określa zasady i tryb wyboru radnych do rad gmin.

Art. 2. Wybory są powszechne. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ma ukończone 18 lat.

2. Prawo wybierania przysługuje również osobom, którym obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone i nie są obywatelami innego państwa, jeżeli stale zamieszkują w Polsce co najmniej od dwóch lat

3. Prawo wybierania do danej rady przysługuje osobom, które stale zamieszkują na obszarze działania tej rady.

Art. 3. Nie mają prawa wybierania osoby:

1. pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,

2. pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu,

3. ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego

Art. 4. Wybrany w skład rady może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania do danej rady.

Art. 5. Wybory są równe. Wyborcy biorą udział w wyborach na równych zasadach

Art. 6. Wybory są bezpośrednie. Wyborcy wybierają radnych bezpośrednio spośród kandydatów zgłoszonych w okręgach wyborczych. Głosować można tylko osobiście.

Art. 7. Wybory odbywają się w głosowaniu tajnym

Art. 8. Radni wybierani są w okręgach wyborczych

1. w gminie do 15 000 mieszkańców – o wyborze na radnego rozstrzyga liczba ważnie oddanych głosów na poszczególnych kandydatów

Rozdział 2. Zarządzanie wyborów

Art. 9.1. Wybory do rad zarządza się nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji rad.

2. Dniem wyborów jest dzień wolny od pracy przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji rad.

3. Prezes Rady Ministrów w drodze rozporządzenia ustala:

1) datę wyborów, kalendarz wyborczy najpóźniej w 60 dniu przed dniem wyborów

Art. 10.1. Liczbę radnych wybieranych do rad ustala najpóźniej w 50 dniu przed dniem wyborów wojewódzka komisja wyborcza odpowiednio do zasad określonych w ustawie z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym na podstawie liczby mieszkańców gminy według stanu na koniec roku poprzedzającego

Rozdział 3. Okręgi wyborcze

Art. 11.1. Okręg wyborczy obejmuje wyborców zamieszkałych na części obszaru działania rady

2. W gminach na terenach wiejskich okręgiem wyborczym jest sołectwo.

Art. 12.1.1. W każdym okręgu wyborczym tworzonym dla wyboru rady w gminie do 15 000 mieszkańców wybiera się od 1 do 5 radnych.

Art. 14.1. Wojewódzka komisja wyborcza po rozpatrzeniu propozycji właściwego zarządu gminy ustala odrębnie dla każdej rady liczbę okręgów, ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu, podaje się do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie obwieszczeń najpóźniej w 45 dniu przed dniem wyborów.

Rozdział 4. Obwody głosowania

Art. 15. W celu przeprowadzenia głosowania tworzy się obwody głosowania, obejmujące od 500 do 3000 mieszkańców

Art. 16.1. Obwody głosowania tworzy się na wniosek wójta lub burmistrza

2. Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie obwieszczeń najpóźniej w 35 dniu przed dniem wyborów

Rozdział 5. Spis wyborców

Art. 17.1. Osoby, którym przysługuje prawo wybierania do danej rady, wpisywane

są do spisu wyborców sporządzanego w urzędzie gminy najpóźniej na 14 dni przed dniem wyborów. Wyborca może być wpisany tylko do jednego spisu.

Art. 19.1. Spisy wyborców są udostępniane do wglądu w urzędzie gminy

Art. 20.1. W okresie udostępniania spisów wyborców do wglądu każdy może wnieść do urzędu gminy reklamację na piśmie lub ustnie do protokołu

Rozdział 7. Zgłaszanie kandydatów na radnych w gminach do 15 000 mieszkańców

Art. 40.1. Kandydatów na radnych zgłasza się odrębnie dla każdego okręgu wyborczego do właściwej terytorialnie komisji wyborczej, najpóźniej w 30 dniu przed dniem wyborów.

2. Każde zgłoszenie może zawierać powyżej tyle nazwisk kandydatów, ilu radnych jest wybieranych w danym okręgu wyborczym.

3. Zgłaszając kandydata na radnego podaje się jego nazwisko, imiona, wiek, zawód i miejsce zamieszkania, wskazując jednocześnie okręg wyborczy, do którego następuje zgłoszenie kandydata

4. Do każdego zgłoszenia kandydatury dołącza się pisemne oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz o posiadaniu prawa wyborczego do danej rady.

5. W oświadczeniu kandydat może wnosić o oznaczenie nazwą lub skrótem nazwy partii lub ugrupowania politycznego albo organizacji popierających jego kandydaturę, nie może zawierać więcej niż 40 znaków drukarskich.

6. Fakt poparcia kandydata potwierdza na piśmie właściwy organ partii lub ugrupowania albo organizacji i składa się łącznie ze zgłoszeniem.

7. Kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym i tylko z jednego zgłoszenia.

8. Po dokonaniu zgłoszenia uzupełnienie lub zmiana nazwisk są niedopuszczalne

Art. 41. 1. Zgłoszenie, o którym mowa w art. 40 musi być podpisane przez co najmniej 15 wyborców stale zamieszkałych w danym okręgu wyborczym.

NAJLEPSI DO SAMORZĄDU

ciąg dalszy ze strony 9

2. Wyborca popierający zgłoszenie, obok podpisu podaje czytelnie swoje imię, nazwisko i adres zamieszkania oraz numer dowodu osobistego lub paszportu.

Art. 44. 1. Po zarejestrowaniu kandydatur terytorialna komisja ustala w porządku alfabetycznym rejestr kandydatów dla każdego okręgu wyborczego.

Rozdział 9. Kampania wyborcza

Art. 55. 1. Kampania wyborcza rozpoczyna się z dniem ogłoszenia rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów o wyborach i ulega zakończeniu na 24 godziny przed dniem głosowania

3. Na dzień przed głosowaniem i w dniu głosowania zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień, rozdawanie ulotek, jak też prowadzenie w inny sposób agitacji na rzecz kandydatów lub list kandydatów, jest zakazane.

4. Wszelkie formy agitacji w lokalu wyborczym są zabronione.

Art 57. 1. Na ścianach budynków i ogrodzeniach można umieszczać plakaty i hasła wyborcze wyłącznie po uzyskaniu zgody właściciela lub zarządcy

2. Zabrania się umieszczania plakatów i haseł wyborczych na zewnątrz i wewnątrz budynków administracji rządowej i samorządowej, sądów, jednostek wojskowych, oddziałów obrony cywilnej, jednostek policyjnych.

3. Rada gminy może zakazać umieszczania plakatów lub haseł na niektórych bu-

dynkach publicznych, a także określonych częściach terenów publicznych z przyczyn związanych z ochroną zabytków bądź środowiska.

5. Plakaty należy umieszczać w taki sposób, aby można je było usunąć bez powodzenia szkód.

6. Policja (straż miejska) jest obowiązana usuwać plakaty i hasła, których sposób umieszczenia może zagrażać życiu lub zdrowiu fizycznemu ludzi albo bezpieczeństwu mienia bądź w ruchu drogowym.

7. Plakaty, hasła wyborcze oraz urządzenia ogłoszeniowe zgłaszający kandydatów obowiązani są usunąć w ciągu 30 dni po dniu wyborów.

8. Koszty nie usuniętych ponoszą zgłaszający kandydatów.

Art 61. 1. Zabrania się prowadzenia kampanii wyborczej na terenie zakładów pracy oraz instytucji publicznych w sposób i formach zakłócających ich normalne funkcjonowanie.

2. Zabrania się prowadzenia kampanii wyborczej w miejscach kultu religijnego.

Rozdział 10. Karty do głosowania

Art. 65. Na karcie do głosowania dla wyborcu radnych w okręgu wyborczym utworzonym w gminie do 15 000 mieszkańców umieszcza się w porządku alfabetycznym nazwisko i imiona kandydatów na radnych, zarejestrowanych w danym okręgu wyborczym wraz z ewentualnymi oznaczeniami kandydatów w sposób określony w art. 40 ust. 5

Rozdział 11. Głosowanie

Art. 70. 1. Głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej, bez przerwy między godziną 6.00 a 22.00.

Art. 74. 2. Na karcie do głosowania dla wyborcu radnych w gminie do 15 000 mieszkańców wyborca głosuje na określonych kandydatów stawiając znak „x” w kartce z lewej strony obok nazwisk najwyższej tylu kandydatów, ilu radnych jest wybieranych w danym okręgu wyborczym.

Rozdział 12. Ustalanie wyników głosowania w obwodzie dla wyborcu radnych w gminie do 15 000 mieszkańców

Art. 78. Niezwłocznie po zakończeniu głosowania obwodowa komisja wyborcza ustala wyniki głosowania w obwodzie.

Art. 80. 1. Głos uważa się za nieważny, jeżeli na karcie do głosowania postawiono znak „x” obok nazwisk więcej kandydatów niż liczba radnych wybieranych w danym okręgu wyborczym albo nie postawiono znaku „x” obok nazwiska żadnego kandydata.

Rozdział 14. Ustalanie wyników wyborów w okręgach radnych w gminach do 15 000 mieszkańców

Art. 91. 1. Za wybranych w danym okręgu uważa się tych kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę ważnie oddanych głosów.

Rozdział 16. Ogłoszenie wyników

1. Po otrzymaniu od terytorialnych komisji protokołów z wyborów wojewódzka komisja wyborcza podaje do publicznej wiadomości, w postaci obwieszczenia, wyniki głosowania i wyniki wyborów do rad na obszarze województwa.

S p o t k a n i e w N a ł ę ż u

W ośrodku ZHP w Nałężu odbyło się 17 marca b.r. spotkanie mieszkańców Jaworza Nałęża z przedstawicielami Urzędu Gminy w sprawie dalszego użytkowania budynku byłej szkoły w Nałężu, po przejściu go od Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Wobec 35 przybyłych na spotkanie mieszkańców Nałęża władze gminy reprezentowali: Paweł Mularz – wójt gminy, Czesław Wierzbicki – sekretarz UG, Władysław Nikiel – przewodniczący Rady Gminy, radni Józef Brandys, Jerzy Kukła oraz Mieczysław Sobkowicz, prowadzący spotkanie.

Paweł Mularz przedstawił propozycje, jakie wpłynęły do Urzędu Gminy w sprawie wykorzystania obiektu. Wpłynęły cztery wnioski: o przywrócenie szkoły, o przekazanie budynku w użytkowanie Charytatywnemu Stowarzyszeniu Opiekuńczo-Wychowawczemu „Ignis” lub Chrześcijańskiemu Stowarzyszeniu Lekarzy w Cieszymiu, albo Specjalistycznemu Ruchomemu Punktowemu Lekarskiemu w Bielsku-Białej.

Po przedstawieniu wniosków dyskutowano głównie o tym, czy przywrócić szkołę w Nałężu. Rozpatrywano wszelkie możliwości. Ostatecznie mieszkańcy opowiedzieli się za wnioskiem

stowarzyszenia „Ignis”. Upoważniono mnie, jako radnego, do przedstawienia radzie gminy stanowiska mieszkańców: obiekt przyznać stowarzyszeniu na czas określony w umowie, jako dzierżawę, z możliwością otwarcia szkoły w terminie późniejszym.

Mieszkańcy Nałęża zwracali również uwagę na kwestię drożności rowów przy ul. Myśliwskiej oraz jej utwardzenia. Radny Kukła wyjaśniał niektóre zagadnienia związane z wątpliwościami mieszkańców w sprawach budowlanych i drogowych. Sekretarz gminy poinformował o możliwości wprowadzenia dodatkowych kursów autobusu „Sanbus”; prowadzone są obecnie rozmowy z p. Guznanem, właścicielem firmy. Przedstawił również sytuację budżetową gminy i wynikający z niej brak możliwości otwarcia szkoły.

Dziękuję serdecznie wszystkim mieszkańcom Nałęża, którzy przybyli na spotkanie, troszczą się o nasze otoczenie, którzy są **obywatelami** Nałęża. Co prawda epoka czynów społecznych minęła, ale jeżeli ktoś będzie chętny do zrobienia czegoś na rzecz Nałęża, ze swej strony obiecuję pomoc.

Mieczysław Sobkowicz

CZY W ROKU 1993 URZĄD GMINY W JAWORZU ZROBIŁ W TERENIE DUŻO CZY MAŁO ?

„Jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim wygodził”. Rok mija „jak z bicia trzaski” – ani się obejrzyś, a już go nie ma. Pozostaje „rachunek sumienia” – co ja w tym roku zdziałalem? Chcielibyśmy na łamach „Echa Jaworza” przedstawić naszą działalność terenową w gminie.

Ekipa pracowników gospodarczych liczy 5 osób zatrudnionych na stałe. Do większych prac dobieramy ludzi sezonowych lub zlecamy różne roboty, których rozmiar uzależniony jest od tego – ile „mamy w kieszeni”. Bo gdyby w tej kieszeni było pod dostatkiem, sprawa byłaby prostsza, ale wiadomo, że zawsze rządziło to przede wszystkim prawo „krótkiej kofdry” – jak jedno przykryjesz, to drugie odkryjesz.

Mimo bardzo szczupłych środków udało się nam w ciągu minionego roku wykonać wiele robót na rzecz gminy i jej mieszkańców, w szczególności:

I. W zakresie zabezpieczenia sprawnego funkcjonowania trzech przedszkoli i klas zerowych prowadzono w miarę potrzeb bieżące naprawy i konserwację urządzeń wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, naprawy zamków, drzwi itp. – wiadomo, wszystko jest stare i coraz bardziej zużyte. W ogrodach zabaw dla maluchów dokonywano bieżącego koszenia traw, cięcia żywopłotów, malowania i konserwacji urządzeń do zabaw, uzupełniania piasku w piaskownicach itp.

Z poważniejszych prac wykonano w 1993 roku na rzecz przedszkoli poniższe prace:

– kapitalny remont 21 okien w Przedszkolu nr 1 (szlifowanie, szpachlowanie, kitowanie i malowanie)

– wykonanie pokryw zabezpieczających studzienki odpływowe w Przedszkolu nr 1
– wymiana posadzek w korytarzu Przedszkola nr 2 w Jaworzu Średnim, naprawa bramy wjazdowej oraz szereg drobnych robót w budynku i w ogrodzie zabaw

– w Przedszkolu nr 3 (w osiedlu fabrycznym) ustawienie dwóch piaskownic, dostawa piasku, wymiana płytek chodnikowych, wykonanie nowego dojścia do przedszkola i szereg drobnych robót remontowych na przestrzeni całego roku

Mimo że nasze **szkoły podstawowe** nie zostały przejęte przez samorząd gminy, nie są one opuszczone. W miarę możliwości gminy pomagamy im w bieżących pracach gospodarczych

II. Nasza sekcja gospodarcza wykonała na przestrzeni 1993 roku szereg robót na **drogach, mostach, chodnikach i przystankach autobusowych**:

– remont, naprawy ławek, malowanie na 18 przystankach autobusowych na terenie całego Jaworza

– wykonano mury oporowe i bariery ochronne na przystanku autobusowym przy ul. Wapienickiej k. p. Wawrzyczka

– czyszczono po zimie pobocza dróg, zwłaszcza ul. Wapienickiej, Zdrojowej i Słonecznej

– pomalowano bariery na mostach w całym Jaworzu

– postawiono nowe zadaszenie autobusowe „Haręża” k. pana Cioska w Nałężu przy ulicy Cisowej

– dokonywano systematycznego koszenia trawników i cięcia żywopłotów przy drogach ulic Cieszyńskiej, Zdrojowej, Wapienickiej i w parkach

– pomalowano „zebrzy” i pasy przejść dla pieszych przy ulicy Zdrojowej, Wapienickiej i Słonecznej oraz wykonano wiele, wiele innych drobnych ale czasochłonnych robót

III. Dużo czasu poświęcono robotom związanym z **utrzymaniem naszych parków**. Na bieżąco koszone trawy, dokonywano ich wywozu, cięto żywopłoty, utrzymywano czystość i porządek. Naprawiano i pomalowano ławki, wywożono śmieci itp. W okresie wiosennym posadzono 30 nowych drzew, głównie wzdłuż ulicy Słonecznej

IV. Sporo czasu poświęcono **amfiteatrowi** na tzw. „Oborze”

– rozbudowano scenę włącznie z remontem i malowaniem podium, pomieszczeń gospodarczych i dachów

– wyremontowano i pomalowano ławki
– nakryto jednym dachem wybudowane w 1992 roku nowoczesne sanitariaty (dwa obiekty)

– rozebrano stare WC i zniwelowano tereny po tym obiekcie łącznie z wywiezieniem gruzu betonowego

– we własnym zakresie dokonano naprawy ponad 90 koszy na śmieci oraz pomalowano je farbami antykorozyjnymi, co przedłuży ich żywotność

V. Z innych prac w gminie wykonano m.in.:

– prace organizacyjno-przygotowawcze związane z prowadzeniem różnych imprez okolicznościowych, sportowych i rozrywkowych – w tym: „Jaworzański Wrzesień”, wiosenne biegi przełajowe, biegi narciarskie, wyścigi rowerów górskich i inne

– w okresie od 20–24 kwietnia 1993 roku przeprowadzono wiosenną akcję sanitarno-porządkową na terenie całego Jaworza. Ustalono punkty składania odpadów nie mieszczących się w kubłach na śmieci, skąd odpady te (złom żelazny, stare pralki, telewizory, maszyny różnego rodzaju itp.) wywożono na złomowisko. W akcji tej uczestniczyło 5 naszych robotników

– malowanie pomieszczeń piwnicznych w Ośrodku Zdrowia oraz uporządkowanie ogrodu i terenu przyśrodkowego

– ustawienie koło Urzędu Gminy, Poczty, na terenie Nałęża i Jaworza Średniego tablic informacyjno-ogłoszeniowych

– drobne prace porządkowe na terenie całej gminy

VI. W okresie zimowym grupa robocza aktywnie włączała się do akcji należytego utrzymania dróg i chodników. Dokonywano ich odśnieżania i posypywania piaskiem i żużlem, aby nie dopuścić do gololedzi

VII. Wykonano również szereg remontów i adaptacji w **budynkach mie-**

szkalnych będących w administracji Urzędu Gminy. Potrzeby na tym odcinku są ogromne. Ubolewamy, że finansowo nie stać nas na więcej.

Wykonanie wszystkich powyższych wiązało się z szeregiem czynności, których nikt nie widzi – czasem się ich nawet nie domyśla – a pożerają one człowiekowi czas i nerwy. Niezliczone wizje lokalne, obliczenia, kosztorysy, poszukiwania najtańszych, a równocześnie jak

najlepszych materiałów, to efekt zespolonych działań członków Komisji Rady Gminy, pracowników Urzędu Gminy i życzliwego nam społeczeństwa.

Któż by nie pragnął, żeby wszystkich zadowolić?

Niestety, w dzisiejszym świecie jest to niemożliwe. Uważam, że przy posiadanych, bardzo skromnych środkach zrobiliśmy bardzo dużo, ale – że, jak to mówią, apetyt rośnie w miarę jedzenia, chcemy

więcej. Ponieważ, jak na wstępie powiedziałem, czas mija „jak z bicza trzasi”, ani się obejrzymy, jak będziemy mieli za sobą rok 1994. Oceniając w 1995 roku tegoż roczne osiągnięcia będziemy mogli porównać, ile zrobiono w roku minionym, a ile w teraźniejszym.

Wszystkim, którzy mają swój udział w opisanych wyżej działaniach, składam serdeczne podziękowania. Do usłyszenia za rok.

Jerzy Bisok

Prace zlecone w terenie to:

1. Budowa kolektorów kanalizacji
2. Drogi:
 - przebudowa skrzyżowania ul. Słonecznej z ul. Zdrojową
 - remont nawierzchni – „łatanie” dziur na ulicach: Bielskiej, Cieszyńskiej, Wapienickiej, Cisowej, Zdrojowej, Słonecznej, Brzoskwińskiej, Stokrotek, Cyprysowej, Kryształowej

– dywanik asfaltowy na ul. Kwiatowej i Pogodnej

– budowa drogi przy ul. Zdrowotnej

– remont i utwardzenie nawierzchni z wykonaniem smółki na ulicach Kwiatowej

– budowa drogi przy ul. Zdrowotnej

– remont i utwardzenie nawierzchni z wykonaniem smółki na ulicach: Ogrodowej,

wej, Pod Młyńską Kępą, Pogodnej, Podgórskiej

– budowa chodnika przy ul. Wapienickiej

3. Budowa wodociągu (300 mb) wzdłuż ul. Bielskiej

4. Remonty budynków gminnych 111, 117, 317

Alicja Ozimek

ZAGROŻENIE WŚCIEKLIZNĄ W JAWORZU

Pod koniec lutego bieżącego roku pan Jacek Sołtysik – leśniczy z Jaworza – zastrzelił lisa, który zachowywał się w sposób niezgodny z naturą leśnego drapieżnika – nienormalnie spokojny szukał schronienia w domu. Przypadek ten został zgłoszony tutejszym lekarzom weterynarii, a badania przeprowadzone przez Zakład Higieny Weterynaryjnej w Katowicach potwierdziły, że lis był chory na wściekliznę. Wojewódzki Lekarz Weterynarii uznał gminę Jaworzę za obszar zagrożony wścieklizną.

Choroba ta była znana już w czasach starożytnych, pierwszego skutecznego szczepienia człowieka pokąsanego przez wściekle zwierzę dokonano szczepionką L. Pasteura w 1885 roku i do chwili obecnej wprowadza się różne modyfikacje tej szczepionki.

Zapobieganiu wściekliznie przypisuje się tak wielką rolę ponieważ po wystąpieniu jej objawów na leczenie jest już za późno.

Obowiązkowe szczepienie psów istotnie zmieniło udział tych zwierząt w szerzeniu się choroby, coraz częściej szczepione są domowe koty, jednak problem wścieklizny u dziko żyjących zwierząt nadal czeka na rozwiązanie.

Wściekliznę zwykle utożsamia się z jej szalową postacią – nadpobudliwością, agresją, ucieczką. Zależnie jednak od postaci i okresu choroby często jest zupełnie inaczej. Wściekle zwierzę jest nienaturalnie spokojne, bojaźliwe, przymilne, chowa się w ciemnych miejscach.

Podczas lustracji terenu zagrożonego wścieklizną lekarze stwierdzili, że wiele psów nie posiada aktualnego szczepienia przeciw wściekliznie. Psy te zostały zaszczepione.

Przypominamy, że **wszystkie psy w wieku powyżej dwóch miesięcy muszą być poddane corocznemu szczepieniu.**

W przypadku zauważenia zwierzęcy, której zachowanie jest podejrzane, **prosimy powiadomić Lecznice dla Zwierząt – tel 233 lub 463.**

Lekarz weterynarii Andrzej Zawłocki

U GOJNEGO

Od wielu lat zmagają się we mnie dwie dusze – historyka po Uniwersytecie Jagiellońskim i dziennikarza po Uniwersytecie Śląskim; pierwsza z nich skłania mnie ku przeszłości, druga zaś do współczesności. Dziś zwyciężyła ta historyczna i stąd też postanowiłem napisać krótkie wspomnienie mieszczące się w przedziale lat 1919–1945, a dotyczące mego ojca Karola Szpoka, sprawującego w tym czasie funkcję leśniczego w dobrach hrabiego Larisch-Mönnicha, nazywanego przez miejscową ludność „gojnym”.

Przyczyn po temu jest kilka – osobista, która nie wymaga żadnych wyjaśnień, a także nalegania wielu żyjących jeszcze dobrych znajomych mego ojca, wreszcie liczne zapytania o pochodzenie nazwy „Szpokówka”, która ostatnio w związku z zagadką pojawiła się i w naszym poczytnym „Echu Jaworza”.

Mój ojciec pochodził z polsko-czeskiej rodziny zamieszkałej od pokoleń w zaolziańskiej Karwinie i od pokoleń służącej Larischom. Z opowiadań ojca, a zwłaszcza „babiczki” Anny, która była Czechką, w odróżnieniu od dziadka Franciszka, zdeklarowanego Polaka, zapamiętałem, że zawsze i wszyscy dorośli z rodziny Szpoków pracowali dla hrabiów – dziadek był urzędnikiem w zarządzie dóbr, jedyny brat Franciszek, który zginął w okopach I wojny światowej, zajmował stanowisko koniuszego, tak też było z dalszymi krewnymi mego ojca, od chłopięctwa wielkiego miłośnika przyrody, a zwłaszcza zwierzyny leśnej, który często bywał na hrabiowskim zamku, jego pan upatrzył sobie na leśniczego. Wojna przyniosła ojcu kilka ciężkich ran i sztywną rękę, odwlokła te zamiary, ale po jej zakończeniu hrabia wysłał go do szkoły leśniczej w Mokrzyskach koło



Krakowa, gdyż czując się Polakiem nie chciał mieszkać i pracować w Czechach. Po zakończeniu edukacji objął stanowisko leśniczego w Jaworzu Górnym w rewirze szczególnie ważnym pod względem szkodliwego karstwu i zwierzyny łownej, którego obszar zajmował szczególnie eksponowaną „Równię” oraz zbocza „Ostre-go” i „Buczniaka” aż po „Wielką Polanę”, a także „Starą Gojkę”, w pobliżu której w enklawie leśnej, prawie pod konarami wiekowego buka, znajdowała się stara, drewniana gajówka, miejsce zamieszkania naszej rodziny.

Nadmienię, że ojciec ożenił się z Anną, gospodarską córką

Katarzyny i Pawła Dudków z najbliższego sąsiedztwa, którego to stadła byłem jedynym potomkiem.

Moje dzieciństwo było z pewnością sielskie, ale nie zawsze anielskie, już choćby dlatego, że mieszkałem w ostatnim domostwie pod lasem i kiedy obecnie pomyślę o chodzeniu do starej szkoły, zwłaszcza zimową porą, przy śniegach i mrozach, o których dzisiaj nikomu się nie śni, kiedy o jakimś odśnieżaniu nie było mowy, to ciarki mnie przechodzą i resztki włosów stają dęba na głowie. Albo to nieszczęsne wypasanie krów oraz innej żywności – w deszczu źle, a przy spiekocie jeszcze gorzej, gdyż bydło, kęsane niemilosierdzie przez muszyska, gziło się i nieraz poturbowało pasącego. Moje pastusze dole i niedole opisałem swego czasu w „Echu Jaworza”. Moje wszelakie obowiązki jedynaka gajowego wiązały się z deputatowym gospodarstwem, a nigdy z leśnictwem, że wspomnę drugi po pasterstwie dopust boży w postaci nieszczęsnego zbierania kamieni po każdej orce i bronowaniu i sypiania ich na „grómadnicach”, stanowiących często granice między sąsiadami. Jasną stroną mego dzieciństwa była bliskość zamieszkania licznej rodziny Waszków, co dawało możliwość do zabaw i wybryków. A nade wszystko żyłem w samym lesie, który wraz ze swymi mieszkańcami stanowił moją wielką miłość, tak jak mego ojca i pradziada, który hrabiów prowadził na rykowiska jeleni w Karpatach i Alpach. I gdyby nie geometria, potrzebna na studiach leśnych, której serdecznie nie znośłem, byłbym poszedł w ślady rodzicielki, co zresztą sugerował znający mnie hrabia.

ciąg dalszy na stronie 14

Wszystkie poczynania w leśnictwie, podobnie do rolnictwa, łączyły się z porami roku, z tym że przy pierwszym żniwa (mam na myśli i pozysk drewna najlepszego gatunkowo, i polowania) odbywały się zimą, zaś przy drugim latem. Opowiadanie moje będzie z konieczności niezwykle skrótowe, bo jak na paru stronach zmieścić 25 długich i obfitych w zdarzenia lat ojcowskiego leśniczowania, gdy przecież każdy dzień przynosił coś nowego, a nieraz zaskakującego – trzeba by do tego przynajmniej 25 roczników. Ale *ad rem*.

Podstawowym obowiązkiem ojca od chwili objęcia funkcji gajowego było dbanie o zwierzynę łowną i podnoszenie jej stanu, gdyż hrabua pragnął polować na ulubione rogacze, ale to odbywało się w porze letnio-jesiennej, gdy były one najokazalsze i łączyło się z uroczystym ceremoniałem myśliwskim, o czym za chwilę. Trzeba więc było dokarmiać systematycznie zwierzynę, gromadząc uprzednio siano leśne, ale i dworską koniczynę i lucernę, buraki i owies, sól pastewną, żołądź i bukwie, maliniacz itp. Karmniki dla saren i zajęcy, bażantów i kuropatw budowano zwłaszcza na „Równi”, dokąd – co żywe ściągano z „Ostrego”, „Buczniaka”, czy „Wielkiej Łąki”. Rozwożenie i roznoszenie karmy było dla mnie wielką frajdą, a dla ojca trudem, który rozpoczynał się o świcie każdego dnia. Najfajniejsze było jednak urządzenie pod bukiem i jaworem olbrzymiej „stołówki” odwiedzanej przez dziesiątki mieszkańców leśnych, których można było podglądać z okien gajówki, a nawet z bliskości, gdyż z czasem bardzo się oswajały. Szkoda wielka, że nie posiadaliśmy wtedy aparatu fotograficznego, a lepiej filmowego.

Zwierzyny w ojcowskim rewirze było bardzo dużo, była odkarmiona, a zatem dorodna, stąd też urządzone sporo polowań, po naszymu „gónów”, od gonienia przez naganiaczy, najczęściej robotników leśnych i członków ich rodzin wyposażonych w hałaśliwe klekotki, blachy i kije, wyłęknionych żyjątek na linię strzelców, co stanowiło frajdę dla podrostków. Najhuczniejsze odbywały się na św. Huberta, patrona myśliwych, oraz w Wigilię Bożego Narodzenia, gdy oczywiście była pożądana na świątecznych stołach. Ten drugi był wszakże szczególnym ze względu na jego „postność” bigosową i trunkową, stąd moja mama była jego admiratorką, jako że nie znosiła libacyjnych finałów polowaniowych, a także samych polowań, nazywając je krwawymi jatkami, pomimo ojcowskich „wykładów” o racjonalności hodowli i konieczności odstrzałów. Gdyby w tamtych przedwojennych czasach istniała „Partia Zielonych”, moja rodzicielka byłaby pewnie jej bojowniczką.. Nierzadko upolowano kilkadziesiąt zajęcy, bażantów, kuropatw, zdarzały się też lisy, dziki oraz stare, chorowite sarny. Zdobycz układano w rzędach przed gajówką, wybierano „króla polowania”, który obowiązkowo stawił gorzałkę i piwo, palono olbrzymie ognisko, a przy nim ucztowano i opowiadano owe nieprawdopodobne myśliwskie bojki, często o „raubczykach”, tj. klusownikach, którzy byli prawdziwi i przysparzali ojcu sporo kłopotów rozwiązywanych przy pomocy policji.

Jako się rzekło wyżej, zwierzyny i ptactwa łownego było dużo, koło „Wielkiej Polany” miały tokowiska królewskie głuszcze, tam nawet zbudowano dużą szopę, aby myśliwi mogli się schronić i odpocząć. Namno-

żyło się, niejako dla równowagi, sporo drapieźników czworonogich i skrzydlatych. Prym wodziły lisy, kuny, łasice, tchórze i borsuki oraz jastrzębie i wronowate, z których każdy na swój sposób był groźny dla zwierzostanu. Zresztą nie oszczędzały one i naszego stada kur, kaczek, gęsi i gołębi, mimo że koło gajówki kręciło się zawsze parę psów podwórzowych i myśliwskich. Trzeba było wydać im wojnę, aby nie sprzątnęły myśliwym wszystkiego sprzed lufty. Mnie ojciec zafundował poręczny flobert, z którym szalałem koło gajówki, on zaś z dubeltówką czynił to w lesie. Na drapieźniki futerkowe należało polować zimą, stąd też nastawiane były różnej wielkości potrzaski żelazne z „pachnącą” przynętą mięsną, która przyciągała zwłaszcza rude mikity (lisy). „Żelaza” lokowano we właściwych miejscach i często sprawdzano, gdyż ryży chytrus, złapany za łapę, potrafił ją sobie odgryźć, aby się tylko uwolnić. Na lisy i borsuki polowaliśmy z jarmnikami – ja ploszyłem je z nor, a ojciec strzelał. Ten rodzaj polowania był niezwykle frapujący. Strzelało się także z dobrze skrytej w skarpie potoku „Kamiennego” kryjówek, przed którą wykładano ściervo końskie lub bydłce, nęcące swym odorem lisiska z bardzo daleka. Nieraz ojciec, opatulony kożuchem, oczekiwał przy 30° mrozie długie nocne godziny i nie dochodziło do żadnego „pif-paf”. No cóż, nie zawsze szczęście sprzyja leśniczemu, który od czasu do czasu zamienia się w myśliwego.

Franciszek Karol Szpok



HISTORIA JAWORZA

CZ. XXIII (1870-1900)

Większość Europejczyków wkraczała w rok siedemdziesiąty z przekonaniem, że schyłek XIX wieku nie przyniesie już żadnych krwawych niespodzianek.

Francja, rządzona przez Napoleona III, przeżywała okres rozkwitu. Cesarz zliberalizował rządy, a nawet dopuścił do parlamentu posłów opozycyjnych. Na jego panowaniu najwięcej skorzystał Paryż, który stał się nowoczesną metropolią z szerokimi ulicami ¹⁾, bulwarami i wspaniałą architekturą. Gościł on wtedy wielu władców i możnych tego świata. Rządziej układy polityczne czy gospodarcze gnały ich nad Sekwanę. Głównym powodem napływu tylu gości była ciekawość. Jedni chcieli zobaczyć nowoczesną metropolię, inni – jak wieść głosiła – najelegantszą parę cesarską świata ²⁾.

Niestety – o czym władze nie wiedziały – znaczną liczbę „gości” stanowili agenci pruskiego wywiadu, których najbardziej interesował problem reorganizacji armii francuskiej, którą przeprowadzał marszałek A. Niel. Jego przedwczesna śmierć, a później opieszałość następcy (E. Leboeuf’a), miały już wkrótce doprowadzić do klęski Francji.

W tym samym czasie Austria – pozbawiona znaczenia – przeżywała gorycz porażki, a jednocześnie... oczarowania muzyką Straussów. Wielka Brytania – pod berłem królowej Wiktorii – wstępowała w okres największej potęgi. Rosja, pod rządami cara Aleksandra II, stawiała się doganiać Zachód, a jednocześnie – przy milczącej zgodzie Europy – likwidowała wszystkie autonomiczne instytucje w Królestwie Polskim. Włochy, zaraz po zrzuceniu austriackiego jarzma, już w 1870 r. zaskoczyły wszystkich niezwykłym – jak na ówczesne czasy – wydarzeniem: pozbawiły papieża władzy

świeckiej, a w następnym roku Rzym ogłoszono stolicą Italii.

Poza tym jednym bulwersującym pociągnięciem dynastii piemonckiej i parlamentu włoskiego, wydawało się, że rok 1870 będzie rokiem spokoju. Tak jednak nie było. Prusy rządzone przez Wilhelma I i Bismarcka – w ścisłej tajemnicy – przygotowywały się do nowej agresji. Po wypróbowaniu na Austrii nowej broni ³⁾, wyposażyły w nią całą armię i postanowiły zdobyć hegemonię w Europie. Ich celem było rozgromienie Francji, zjednoczenie państw niemieckich pod berłem Hohenzolernów oraz utworzenie cesarstwa. Zamiaty sztabu pruskiego ⁴⁾, dzięki pracy wywiadu, przyniosły niespodziewanie szybki rezultat. Już w lecie 1870 roku sprowokowano Francję ⁵⁾ do wszczęcia wojny i w ciągu sześciu tygodni zmuszono do kapitulacji 100-tysięczną armię francuską, a następnie (1. IX. 1870 r.) pod Sedanem wzięto do niewoli samego Napoleona III. Nieco później padł Metz i oblężono Paryż. W stolicy wybuchło powstanie proletariatu paryskiego (18. III–28. V. 1871 r.) zwane Komuną Paryską. W walkach na barykadach brali też udział Polacy (m.in. generałowie Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski). Dwa miesiące wcześniej – 18. I. 1871 r. Wilhelm I ogłosił esię w Wersalu cesarzem Niemiec. Pokój podpisano we Frankfurcie. Francja utraciła Alzacje, część Lotaryngii i musiała zapłacić olbrzymią kontrybucję. Nowy cesarz nie zapomniał o zasługach „żelaznego kanclerza” i już w marcu 1871 roku obdarzył Bismarcka tytułem księcia. Następnie Wilhelm I ogłosił nową konstytucję dla całych Niemiec (4 lata... przed zjednoczeniowym kongresem w Gotha). Jednocześnie w 1871 roku Bismarck rozpoczął akcję germanizowania Polaków w zaborze pruskim.

Tak więc – tak spokojnie zapowiadające się ostatnie trzydziestolecie XIX wieku – imperializm pruski zamienił w koszmar. Jedynymi przeciwnikami polityki cesarza i kanclerza byli niemieccy socjaliści oraz część duchowieństwa (z obu wyznań).. W 1878 roku rozpoczęto ostrą nagonkę na socjalistów (trwała 12 lat). W 1884 roku wojska Rzeszy anektowały część Afryki Poł. Zachodniej (Kamerun i Togo), gdzie w następnym roku utworzono kolonię (tzw. Niemiecką Afrykę Wschodnią). W 1894 roku spadł następny cios wymierzony w Polaków – utworzono tzw. „Hakatę”. W 4 lata później zmarł Wilhelm I. Nowym cesarzem został jego syn – Fryderyk III ⁶⁾, a po nim Wilhelm II, który w 1890 roku zdymisjonował Bismarcka (na własną prośbę kanclerza). Nowym premierem został generał Leo von Caprivi, a po nim książę Chlodwig Hohenlohe (1894–1900) i Bernard von Bülow (1900–1909).

Już po I wojnie światowej (która scaliła i cesarstwo i cesarza) historycy zastanawiali się, czy tę wojnę sprowokował Wilhelm II, czy też była wynikiem staroniemieckiej zaborczości całego narodu, co odzwierciedla też tekst ich hymnu? Dokładne badania ujawniły, że już w... marcu 1871 roku zaczęto przygotowania do utworzenia koalicji w oparciu o stare wzory, z czasów dobrze nam znanych „trzech czarnych orłów”. Autorem pierwszych umizgów w stronę Petersburga był Bismarck. On to na konferencji londyńskiej wywalczył dla Rosji zniesienie praw na Morzu Czarnym. W 2 lata później Wilhelm I złożył carowi wizytę i podpisał niemiecko-rosyjską konwencję wojskową ⁷⁾.

W 1879 roku doszło w Wiedniu do podpisania dwustronnego sojuszu pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami. Jeden z punktów tego

układu mówil o natychmiastowej pomocy wojskowej w wypadku zaatakowania sąsiada. W 3 lata później do sojuszu przystąpiły Włochy (był to rewanż za to, że Francja zajęła im Tunis). Przystąpienie Włoch nadało układowi akcent antyfrancuski. Wielu polityków domyślało się też, że jest on antyrosyjski, gdyż Bismarck zawierał w tym samym czasie układy z Rosją, a jednocześnie Wilhelm II (zaraz po śmierci ojca) odbył podróż na Bliski Wschód. Dla wszystkich faktem bezspornym było to, że trójprzymierze ma ścisły związek z przygotowaniem Niemiec do nowej wojny.

Rosja – w stosunku do Zachodu – była krajem zacofanym, w którym dopiero zaczął się rozwijać przemysł i komunikacja. Jej rozwój opóźnił brak funduszy (poważnie nadzarpnęła go wojna z Turcją w 1877/78 r) oraz brak inwestorów. Pomimo niewyobrażalnego wzrostu służb specjalnych (tzw. „carskiej ochrony”), przyzwyczajono się tam do tego, że carowie nie umierają śmiercią naturalną. W XIX wieku ilość zamachów wzrosła. W 1881 roku zamordowano Aleksandra II, w 13 lat później Aleksandra III. Nowym carem (nikt wtedy nie przypuszczał, że ostatnim został Mikołaj II. Każdy z nich był wrogo nastawiony do Polaków.

Po tragedii Powstania Styczniowego, inteligencja polska z tzw. „kongresówki” widząc, że drogą walki nie osiągnie się niepodległości, zapoczątkowała tzw. „ruch pozytywistyczny”. Przede wszystkim włączyli się do niego pisarze, zwłaszcza Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, a także Piotr Chmielowski i Aleksander Świętochowski. Obok tego nurtu rozwijał się ruch socjalistyczny, zapoczątkowany w 1878 roku przez Ludwika Waryńskiego, który w 4 lata później założył „Wielki Proletariat”. Już w następnym roku został osadzony w Cytadeli i skazany na 16 lat katorgi. W 1889 roku zmarł w twierdzy szlisselskiej.

Wielki Proletariat upadł w 1886 roku, ale już w następnym roku utworzono II Proletariat. Koniec XIX wieku przyniósł niezwykłą aktywność ruchów podziemnych w zabo-

rze rosyjskim: w 1889 roku powstał Związek Robotników Polskich, w 1893 roku – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego, która 7 lat później przekształciła się SDKPiL. W 1892 roku – na zjeździe paryskim – założono też Polską Partię Socjalistyczną. Organizowały się też ruchy prawicowe, jak Liga Polska (1887), Liga Narodowa (1893) i Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne (1897). Wzrastała też ilość Polaków emigracyjnych na Zachód i do USA.

Anglia – w tym okresie – opanowywała coraz więcej kolonii. Wydawało się, że rok 1877 – kiedy królowa Wiktorja została cesarżową Indii – jest szczytem terytorjalnych zdobyczy brytyjskich. Na tym jednak nie poprzestano. Chodziło przecież o opanowanie najkrótszej drogi do Indii, więc w 1882 roku zajęto Egipt, a 3 lata później zakończono podbój Birmy. W 1896 roku Anglia doprowadziła do konfliktu z Francją o Faszodę (Kadok). Konflikt ten doprowadził m.in do ustanowienia w 1899 roku Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze. W tym też roku Wielka Brytania rozpoczęła wojnę z Burami.

Natomiast Francja – już jako III Republika – ogłosiła nową konstytucję, która przyznawała pewne ulgi lewicy. Skorzystała z tego socjaldemokracja francuska, która w 4 lata później zwołała zjazd organizacyjny. III Republika w 1885 roku opanowała centralny i północny Wietnam. Dopiero powstanie trójprzymierza odciągnęło uwagę rządu francuskiego od podbojów kolonialnych i po dwuletnich pertraktacjach z Rosją w 1893 roku zawarto przymierze, do którego oba państwa chciały również przyciągnąć Wielką Brytanię. Jednak – wyżej wspomniany konflikt – odsunął ten problem na późniejszy okres. Prawdę mówiąc, od 1897 roku cała Francja żyła tylko przygotowaniem do Powszechnej Wystawy, która miała zostać otwarta w 1900 roku w Paryżu. Szczególnie fascynowała wszystkich trzustumetrowa stalowa wieża zaprojektowana przez inż. Gustawa Eiffel'a. Wspomniana wystawa miała pokazać dorobek myśli ludzkiej, z którą wkroczano w XX wiek. Nie był on mały.

Sam pokaz wynalazków z trzech ostatnich dekad – chociaż obejmował tylko 12 eksponatów, decydował o niezwykłym rozwoju wielu dziedzin nauki i życia.

Dorobek ten otwierała żarówka elektryczna wynaleziona w 1872–75 roku przez Tomasza Edisona (USA), a kończył wysokoprężny silnik spalinowy (z 1897 roku) Rudolfa Diesla (Austria)⁶⁾. Uzupełniały go: telefon z 1876 roku Aleksandra Bella (USA), benzynowy silnik spalinowy (1877 rok) Otto (Niemcy), turbina parowa z 1884 roku Charlesa Parsonsa (Anglia), transformator z 1889 roku Francuza Gaularda, motocykl Gottlieba Daimlera (Niemcy) z 1885 roku, samochód z silnikiem spalinowym skonstruowany w 1885/86 roku przez w.w. Daimlera wraz z Karlem Benzem, szybowiec (z 1890 roku) Ottona Lilienthala (Niemcy), kinematograf francuskich braci – Augusta i Louisa Lumière'ów (1895 rok) i radio z 1895/96 roku skonstruowane przez Włocha Guglielmo Marconiego. Listę wynalazków z tego okresu – jak memento mori nadchodzących czasów zamyka karabin maszynowy (z 1883 roku) Hiram Maxima (USA).

Uzupełnieniem niezwykłego postępu były też odkrycia wybitnych uczonych, które chociaż związane z fizyką – otwierały wielkie możliwości medycynie. Prologiem dla nich było odkrycie w 1895 roku tzw. promieni x przez Wilhelma Roentgena (Niemcy). W roku następnym, uczony francuski Henri Becquerel odkrył szersze zjawisko promieniotwórczości, a w 2 lata później, małżeństwo francusko-polskie Maria Skłodowska i Piotr Curie, wyodrębnili pierwszy pierwiastek promieniotwórczy – rad. Uzupełnieniem ich badań było odkrycie w 1900 roku kwantów przez Maxa Plancka (Niemcy).

W dziedzinie medycyny (ściślej – bakteriologii) zasłynęli uczeni tej miary jak Ludwik Pasteur (Francja), Robert Koch (odkrył zarazki wąglika, gruźlicy i cholery) i Löffler (zarazki błonicy). Dzięki pracy laboratoriów francuskich i niemieckich rozpoczęto pierwsze próby surowicze i uzyskano szczepionki uodparniające przeciw wścieklicznie (L. Pasteur), prze-

ciwblonicze (P. Roux) i antytyżcową (E. Behring).

W dziedzinie rolnictwa – niezależnie od siebie – prof. Uniwersytetu Lwowskiego – Adam Proźnowski i niemieccy agrochemicy (H. Hellriegel i H. Wilfeht) w 1886 roku odkryli i zbadali zjawisko przyswajania azotu z powietrza przez bakterie brodawkowe korzeniowych roślin motylkowych. To pozwoliło w 4 lata później otrzymać pierwsze nawozy azotowe z azotu znajdującego się w atmosferze.

Niezaprzeczalny prymat – w omawianym okresie – w podróżach i badaniach geograficznych należał do Polaków. W badaniach Afryki rozgłos zdobyli A. Rehman i S. Szolę-Rogoziński obok Anglika – H. M. Stanley'a. Pierwsze prace naukowe o Turkiestanie, północnym Tybecie, Kaszgarii i Pamirze opublikował B. Grąbczewski i K. Bohdanowicz (1876–89). W Ameryce Południowej – obok Domeyki – w latach 1886–91 badania prowadził J. Siemiradzki. W odkryciu Archipelagu Palmera (1898 rok) i w wyprawie do Bieguna Południowego (w 1897–99 roku), obok A. de Gerlache – uczestniczyli Polacy – A. Dobrowolski i H. Arctowski.

Największy rozgłos zyskał jednak Norweg – Fridtjof Nansen, który w latach 1893–96 prowadził wyprawę do Bieguna Północnego.

Niestety – ze względu na brak przekładów z języka polskiego – literatura nasza na Zachodzie prawie nie była znana. W gronie najslawniejszych pisarzy z końca XIX wieku, obok Lwa Tolstoja, Fiodora Dostojewskiego, Henryka Ibsena, Emila Zoli, Anatola France'a, G. Maupassanta, Knuta Hamsuna, Selmy Lagerlöf i Rudyarda Kiplinga – znaleźli się dwaj Polacy – Henryk Sienkiewicz oraz Józef Conrad–Korzeniowski.

O paryskiej wystawie wkrótce zapomniano. Do dzisiaj przypomina ją tylko wieża Eiffela. Za to trwała pamięcią i szacunkiem cały świat, obdarzył skromnego francuskiego nauczyciela zafascynowanego kulturą i historią Hellady, którą chociaż w jednej dziedzinie – pragnął reaktywować. Po wielu staraniach cel osiągnął. Gdy w 1894 roku odbyła się w Atenach I Olimpiada, wszyscy już wiedzieli, że Pierre Coubertin stał się „ojcem” współczesnych igrzysk olimpijskich.

Takimi problemami – podanymi w wielkim skrócie – żyła Europa w czasie, kiedy Jaworze zdobywało renomę wziętego uzdrowiska, czemu będzie poświęcony cały następny odcinek „Historii Jaworza”.

¹ – złośliwi twierdzili, że cesarz kazał poszerzać ulice nie ze względu architektonicznych lecz w celu uniemożliwienia Ludowi Paryża budowy barykad

² – istotnie, sam Napoleon III był przystojny, a jego żona (Eugenia, córka hiszpańskiego granda de Montigo) miała oszalamiającą urodę i bystry umysł. Nikt nie przewidywał wtedy, jak okrutny los ją czeka. W 1871 roku Prusy pozbawiły ją korony, w 1873 roku została wdową, a w 6 lat później – w wojnie z Zulusami – zginął jej jedyny, ukochany syn „Loulou” – Eugeniusz Ludwik (zwany przez bonapartyistów Napoleonem IV). Wtedy wyrzekła się ambicji politycznych, żyła wspomnieniami, pragnęła rychłej śmierci, która przyszła dopiero po 47 latach wdowieństwa (w 1920 roku).

³ – w bitwie pod Sadową, po raz pierwszy użyli karabinów powtarzalnych (dwie kompanie pruskie z tą bronią dziesiątkowały... pułk austriacki wyposażony w broń odcyłową) i dział dalekosiężnych

⁴ – plany agresji na Francję opracował generał Helmuth von Moltke (starszy) oraz Albert Roon

⁵ – Bismarck – do sprowokowania Napoleona III wykorzystał spór o tron hiszpański, a bezpośrednio o wybuchu wojny zdecydowała słynna pruska „depesza emska”

⁶ – Fryderyk III rządził tylko 99 dni (zmarł prawdopodobnie na raka krtani)

⁷ – pozostała ona na papierze, gdyż Niemcy zorientowali się – po decyzjach kongresu berlińskiego w 1878 roku, że Rosja chce zahamować wzrost ich potęgi

⁸ – Niemcy „adoptowały” Diesla, pomimo tego, że był poddany austriackim

⁹ – w tym czasie „Quo vadis” doczekało się już przekładów na 5 języków

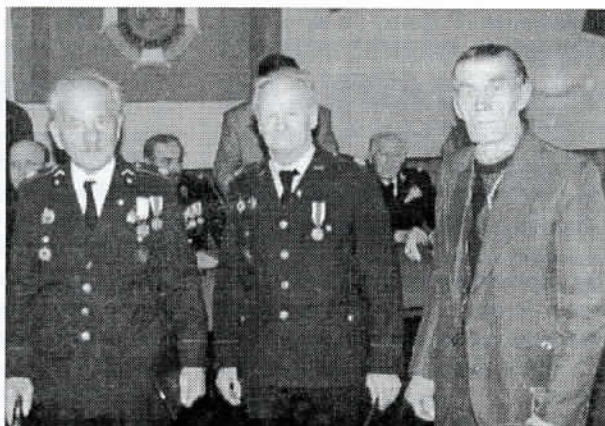
Z obrad Zarządu Gminy w Jaworzu

Przedmiotem obrad posiedzeń Zarządu Gminy w Jaworzu w miesiącu marcu były sprawy:

1. niewywiązywania się podmiotów gospodarczych ze zobowiązań podatkowych wobec gminy
2. nadania toku realizacji wniosków zgłaszanych przez radnych i mieszkańców Jaworza, a dotyczących: naprawy dróg, znaków drogowych, porządków na ulicach i wokół posesji, oświetlenia dróg, naprawy chodników, naprawy barier, zakładania zieleńców, naprawy szkód po budowie ciągu kanalizacyjnego w amfiteatrze itp.
3. realizacji zadań inwestycyjno–remontowych w 1994 roku
4. zmian w budżecie gminy Jaworze na 1994 rok
5. wprowadzenia dodatkowych kursów autobusowych linii „Sanbus” z Jaworza centrum do Jaworza–Nałęża
6. wywozu śmieci o dużych gabarytach w okresie wiosennym
7. zadrzewień, nasadzeń i ukwiecenia centrum Jaworza

W powyższych sprawach podejmowano decyzje lub opracowywano projekty uchwał na sesję Rady Gminy.

Marian Zygmunt



STRAŻ NA STRAŻY

W niedzielę 6 marca br. w Domu Strażaka w Jaworzu odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworzu. Miłym akcentem zebrania było uhonorowanie pięciu zasłużonych druhów, seniorów OSP w Jaworzu medalem „Zasłużony dla rozwoju Jaworza” Dekoracji druhów: **Kazimierza Bolączki, Jana Kusia, Ludwika Matuszka, Gabriela Rusina, Władysława Wyroby** dokonali przedstawiciele miejscowych władz: przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu **Marian Zygmunt** i sekretarz gminy **Czesław Wierzbicki**.

Strażacy zakładowej ochotniczej straży pożarnej przy Fabryce Mebli Giętych spotkali się 25 lutego na zebraniu sprawozdawczym. Zebranie prowadził **Jan Paszek** – naczelnik sekcji OSP FMG. W gronie zakładowej sekcji OSP gościli: kpt **Zbigniew Cyganik** z ZSP w Bielsku-Białej, **Paweł Mularz**, prezes OSP w Jaworzu, wójt Jaworza, **Czesław Malchar** – komendant OSP w Jaworzu, **Alojzy Sapeta** – dyrektor FMG, **Jerzy Ledwig** – inspektor BHP FMG i **Roman Badura** – prezes zarządu ZOSP FMG nr 2.

W imieniu zarządu sekcji sprawozdanie z rocznej działalności złożył **Waldemar Lentowski**, a następnie skarbnik i komisja rewizyjna. Wśród głosów przewijały się najczęściej: troska o młodzież, sprzęt, wyniki w zawodach sportowo-pożarniczych i cożywisty wniosek, że mimo pewnych braków finansowych ZOSP FMG nie może ulec likwidacji lub zmniejszeniu, ze względu na swą bardzo ważną rolę dla zakładu. ZOSP jest finansowana przez Fabrykę Mebli Giętych

Wszystkim, którzy towarzyszyli
w ostatniej drodze
naszemu ukochanemu
Mężowi i Ojcu



śp. Józefowi Mieczysławowi
Janicy
składamy
serdeczne podziękowania
żona, córka i syn

OGRODNICTWO
WIEJA
EDWARD

Jaworze Nałęże 1,
ul. Słoneczna

poleca:
krzewy ozdobne,
rozsady warzyw i kwiatów

ZAMIENIĘ numer telefonu z 2 na 72
Tel. 283-53

W I O S N A

Najpiękniejsza pora roku. Spróbujmy ją uszanować i wyjść naprzeciw.

Rozpoczynając od przeprowadzenia prac porządkowych na terenie własnych posesji oraz w ich bezpośrednim otoczeniu w myśl obowiązujących ustaw z zakresu ochrony środowiska (art. 18 ust. 1, art. 40 ust. 2, pkt 4 ust. 3, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (dz. nr 16 par. 95 z późniejszymi zmianami/ustawy z dnia 31 stycznia 1980 roku o ochronie i kształtowaniu środowiska/Dz. U. nr 3 par. 6 z późniejszymi zmianami, rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30 września 1980 roku w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymanie czystości i porządku w miastach i wsiach (Dz. U nr 24, par. 91 z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 23. 12. 1987 roku w sprawie wysokości zasad i trybu nakładania oraz ściągania kar pieniężnych za nieprzestrzeganie wymagań ochrony środowiska (jednol. tekst. Dz. U. nr 89, poz. 404 z 1991 roku)

Jednostki organizacyjne, użytkownicy lokali handlowych, gastronomicznych, usługowych, stoisk stałych oraz osoby fizyczne będące właścicielami lub zarządcami nieruchomości zobowiązani są do posiadania odpowiednich pojemników do gromadzenia śmieci oraz do utrzymania ich w należytym stanie sanitarnym i technicznym. W/w są zobowiązani do regularnego opróżniania, do posiadania i

do przedstawienia na żądanie osób upoważnionych Urzędu Gminy w Jaworzu rachunków za wywóz odpadów lub aktualnej umowy z jednostką organizacyjną zajmującą się ich usuwaniem i wywozem, względnie pisemnego oświadczenia o sposobie zagospodarowania odpadów.

Przypominamy, że w Urzędzie Gminy w Jaworzu w dalszym ciągu jest możliwość dokonania zakupu pojemnika na śmieci o pojemności 110 l w cenie 160.000 zł.

Wywóz odpadów z terenu gminy odbywa się trzy razy w miesiącu zgodnie z opracowanym harmonogramem w poszczególnych rejonach Jaworza przez firmę „TROS-EKO” – Ustroń

Płatność w wysokości 25.000 zł za opróżnienie 1 pojemnika dokonuje się bezpośrednio u pracowników obsługujących samochód „śmieciarkę” lub na nr konta podanego na nakazie płatniczym. Ze względu na szkodliwość dla środowiska na terenie całej gminy

zabrania się:

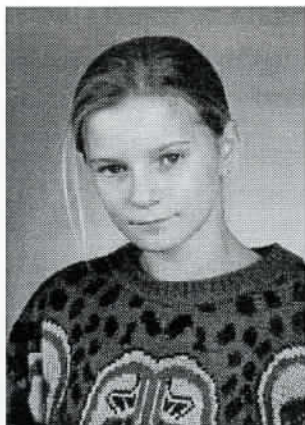
- wypalania traw i pozostałości roślinnych
- wysypywania i składowania odpadów w miejscach do tego nie przeznaczonych
- spalania plastików, opon, papy i innych produktów nie będących ogólnie stosowanym opałem
- odprowadzania ścieków do ziemi i do wody
- przytwierdzania afiszów, reklam i ogłoszeń bezpośrednio na drzewach

Halina Bylok
pracownik
Referatu Gospodarki Terenowej
i Ochrony Środowiska

Uzupełnienie

Poniżej zamieszczamy uzupełnienie do zestawienia nt. różnorodnych form działalności gospodarczej w Jaworzu. Informujemy, że na naszym terenie działa również zakład „Usługi pogrzebowe – J.Kukła, P.Stekła”.

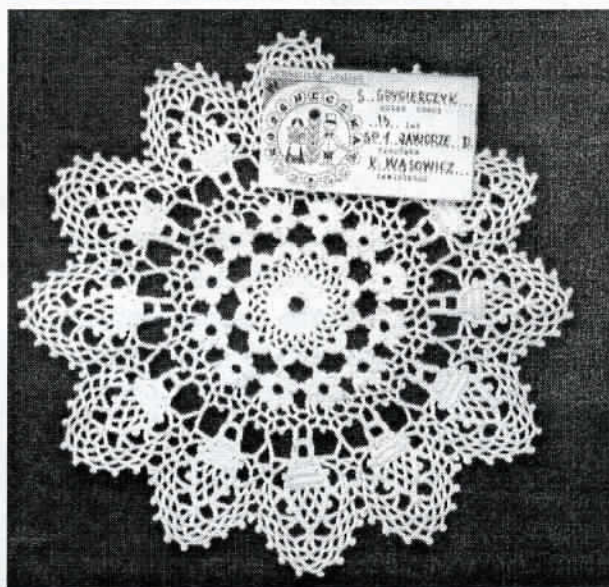
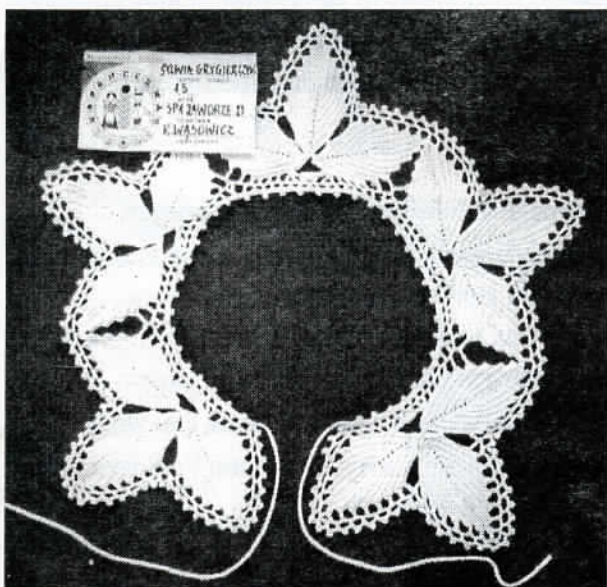
KORONCZARKA Z JAWORZAŃSKIEJ JEDYNKI



Jury VII Ogólnopolskiego Konkursu Twórczości Dziecięcej Inspirowanej Sztuką Ludową „Koroneczka'94” doceniając kunszt rękodzielniczy **Sylwii Grygierczyk** – uczennicy kl.VII SP nr 1 w Jaworzu Dolnym, wręczyło jej nagrodę za wykonanie kołnierzyka i wyróżnienie za wykonanie serwetki (nagrodzone prace przedstawiamy na zdjęciach obok). Inspiracje swoje czerpała Sylwia z koronek koniakowskich ucząc się pod opieką instruktora, pani **Krystyny Wąsowicz**.

Na konkurs nadesłano 1562 prace z 35 województw, w takich kategoriach jak: rzeźba, kooronka (60 prac), haft, bibułkarstwo, ceramika, malarstwo na szkle, makrama, wycinanka, aplikacje, tkanina i inne. Spośród nadesłanych prac komisja przyznała 73 nagrody i 89 wyróżnień, a na wystawę zakwalifikowała 193 prace (wystawa w Zakładowym Domu Kultury Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu czynna w dniach 4.02–4.03.94)

Bożena Szłapa



Nagrodzone prace Sylwii Grygierczyk

Redaguje zespół w składzie: **Józef Czader, Paweł Mularz, Jadwiga Roik, Marian Zygmunt**

Adres redakcji: **Urząd Gminy w Jaworzu, ul. Zdrojowa, 43-384 Jaworze Dolne 82**

Tel. 195 lub 813; fax 871, telex 35-405

Skład i druk **Dimograf, Bielsko-Biała ul Szarotki 9, tel.. 281-61**

Poprzednie numery „Echa Jaworza” można zakupić w redakcji. Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i opracowania redakcyjnego